

Mieczysław Piekarski

Opracowanie rewizji w postępowaniu cywilnym : (dokończenie)

Palestra 9/3(87), 14-29

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Praca wizytatorów będzie jednym z kryteriów oceny sprawności samorządu adwokackiego. Ona to w dużym stopniu zadecyduje, kiedy i jak dalece wszystkie przepisy dotyczące wykonywania zawodu adwokackiego wejdą całkowicie w życie i będą w pełni przestrzegane. Bez przesady można powiedzieć, że m.in. właśnie od pracy wizytatorów będzie zależało, jaka będzie adwokatura, jakim będzie socjalistyczny adwokat.

Trzeba też zdawać sobie sprawę z tego, że jeżeli tej pracy nie wykonamy należycie sami, jeżeli nie sprostamy zadaniu wizytacji, to kontroli będą musiały się podjąć inne czynniki: administracyjne i finansowe.

Potrzeba wizytacji jest pilna, paląca. Trzeba w porę uchwycić niepokojące zjawiska i likwidować je szybko i z całą stanowczością. Chodzi przecież o prawidłowe działanie adwokatury, o zmianę klimatu wokół zawodu adwokackiego.

Zdyscyplinowany, uwolniony od podejrzeń, zabezpieczony materialnie, uspołeczniony adwokat będzie lepiej realizował swoje zadania, będzie służył umacnianiu praworządności socjalistycznej, będzie służył społeczeństwu i państwu.

Narada Centralnego Zespołu Wizytatorów i przewodniczących zespołów wizytatorów przy radach adwokackich wykazała, że wizytatorzy zdają sobie sprawę z powierzonych im zadań, z roli, jaką dla dobra adwokatury i w interesie społecznym mają spełnić.

W realizacji tych trudnych i odpowiedzialnych zadań mogą chyba liczyć na pomoc kierowników zespołów adwokackich i wszystkich adwokatów.

MIECZYŚLAW PIEKARSKI

Opracowanie rewizji w postępowaniu cywilnym

(dokończenie)

II. Dopuszczalność rewizji

Rewizja przysługiwała w postępowaniu spornym nie tylko od wyroków, lecz także od innych orzeczeń sądu I instancji kończących postępowanie, jeżeli przepis szczególny nie stanowił inaczej. Rewizja przysługiwała również od postanowień oddalających zarzut niedopuszczalności drogi sądowej oraz zarzut, że rozstrzygnięcie sprawy należy do sądu polubownego (art. 369 dawnego k.p.c.).

Nowy kodeks postępowania cywilnego (art. 367) dopuszcza rewizję w postępowaniu procesowym tylko od wyroków sądu I instancji. Rewizja jest bowiem środkiem odwoławczym wyższego rzędu niż zażalenie, które obecnie z mocy art. 394 § 1 k.p.c. przysługuje na postanowienia sądu I instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu I instancji i zarządzenia przewodniczącego wymienione w tymże art. 394 § 1 k.p.c. Należy zwrócić uwagę na to, że te

postanowienia, które stosownie do poprzednio obowiązującej ustawy były zaskarżalne w drodze rewizji, obecnie podlegają zaskarżeniu — w wyżej wskazanych ramach — w trybie zażaleniowym. W związku z tym termin do ich zaskarżenia uległ skróceniu do tygodnia.

Przez dopuszczenie w procesie rewizji tylko od wyroków, k.p.c. został uzgodniony w tym zakresie z k.p.k. (art. 360 k.p.k.). Jednakże kodeks wojskowego postępowania karnego zawiera w tym względzie odchylenia, gdyż dopuszcza rewizję od postanowień kończących postępowanie (art. 265 k.w.p.k.).

W postępowaniu nieprocesowym rewizja przysługuje obecnie od postanowień orzekających co do istoty sprawy, na inne zaś postanowienia przysługuje zażalenie w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 518 k.p.c.).

W myśl art. 344 § 1 k.p.c. pozwany może złożyć sprzeciw od wyroku zaocznego. Przepis ten, jako szczególny, wyłącza moim zdaniem możliwość wniesienia przez pozwanego, przeciwko któremu zapadł wyrok zaoczny, rewizji od tego wyroku.

Zgodnie z dotychczasową judykaturą Sądu Najwyższego i polską doktryną¹⁷ rewizja nie może być skierowana przeciwko uzasadnieniu orzeczenia, jeżeli nie zaskarżono sentencji tego orzeczenia. Jedynie Minister Sprawiedliwości, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Prokurator Generalny PRL może skierować rewizję nadzwyczajną przeciwko uzasadnieniu prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli uzasadnienie to narusza interes PRL albo w sposób rażący uchybia czci strony lub narusza jej prawa. Uwzględnienie takiej rewizji przez Sąd Najwyższy polega na zmianie uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia (art. 417 § 1 i 423 § 1 k.p.c.).

III. Rozgraniczenie podstaw rewizyjnych

Rewizja powinna czynić zadość wymaganiom przepisany dla pisma procesowego oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego wyroku, przytoczenie podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienie, jako też wnioski o uchylenie lub zmianę wyroku w całości albo w określonej części. W sprawach o roszczenia majątkowe należy podać również wartość przedmiotu zaskarżenia (art. 370).

Pismo rewizyjne ma na celu przygotowania rozprawy rewizyjnej, musi ono być zatem — zgodnie z art. 127 — ujęte zwięźle. Wymaganie zwięzłości wynika również z art. 379, który nakazuje sędziemu sprawozdawcy na rozprawie rewizyjnej zwięźle przedstawić stan sprawy ze szczególnym uwzględnieniem podstaw i wniosków rewizyjnych oraz uchybień, które należy brać pod rozwagę z urzędu. W świetle tego przepisu wymaganie zwięzłości dyktowane jest względami przedmiotowymi, dotyczy więc nie tylko sędziego sprawozdawcy, lecz także adwokata sporządzającego rewizję. Wymaganie to obejmuje także przytoczenie podstaw i wniosków rewizyjnych. Przepis art. 381 § 2 mówi o granicach wniosków i podstaw rewizyjnych, przewiduje więc rozgraniczenie poszczególnych podstaw rewizyjnych i ściśle ich ujęcie słowne, co dotyczy odpowiednio także wniosków rewizyjnych. Należy podkreślić, że według art. 370 przytoczenie podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienie wyprzedza wnioski rewizyjne, gdyż zależą one od skonkretyzowania należyście uzasadnionych podstaw rewizji.

¹⁷ Por. orzecznictwo SN z dn. 27.III.1962 r. 4 CR 676/6 („Nowe Prawo” nr 2 z 1963 r., str. 452) z głosem W. Siedleckiego oraz cyt. tam orzecznictwo i literaturę.

Podstawy rewizyjne wyliczone są w 6 punktach art. 368 w takim porządku, jaki ustawodawca uznał za właściwy. Należy więc przestrzegać tej kolejności, chyba że w konkretnej sprawie ważne przyczyny uzasadniają odstępianie od tego porządku.

1) Naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie stanowi pierwszą podstawę rewizji. Zachodzi ono wtedy, gdy sąd do ustalonego przez siebie stanu faktycznego zastosował nieodpowiedni przepis prawa materialnego albo gdy zastosował wprawdzie odpowiedni przepis tego prawa, ale oparł się na błędnej wykładni tego przepisu.

Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie zachodzi wówczas, gdy sąd mylnie przyjął istnienie związku pomiędzy ustalonym przez siebie stanem faktycznym a normą prawną albo mylnie zaprzeczył istnieniu tego związku.

Dopóki sąd nie ustalił prawidłowo stanu faktycznego i stan ten z tego powodu nie jest znany, nie wiadomo jeszcze, jaki przepis prawa materialnego będzie decydował o rozstrzygnięciu sprawy. Dlatego niemożność wskazania takiego przepisu wyłącza zarzut błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa materialnego.

Kwestionowanie zaś w rewizji ustalonego w zaskarżonym wyroku stanu faktycznego wyłącza z reguły możliwość oparcia rewizji na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. W stosunku do wadliwie ustalonego w zaskarżonym wyroku i kwestionowanego w rewizji stanu faktycznego można oprzeć rewizję na naruszeniu prawa materialnego tylko wtedy, gdy zastosowany przez sąd I instancji przepis tego prawa nie odnosi się do tego stanu faktycznego albo gdy sąd I instancji oparł swe zaskarżone rewizją rozstrzygnięcie na błędnej wykładni tego przepisu. Poza tym opieranie rewizji na naruszeniu prawa materialnego w razie zwalczania w nim ustaleń faktycznych sądu I instancji jest bezpodstawne. Jeżeli bowiem stan faktyczny ustalony w zaskarżonym wyroku nie może się ostać, a prawdziwy stan faktyczny nie jest znany (ustalony), to nie wiadomo jeszcze, jaki przepis prawa materialnego będzie miał zastosowanie w sprawie. Z tej więc przyczyny zarzut naruszenia prawa materialnego jest w takim wypadku przedwczesny i bezprzedmiotowy. Można go podnieść jedynie z ostrożności procesowej na wypadek uznania przez sąd rewizyjny, że stan faktyczny został niewadliwie ustalony przez sąd I instancji.

W ramach omawianej tu pierwszej podstawy rewizji można zarzucać nie tylko naruszenie prawa materialnego cywilnego, lecz także naruszenie innego przepisu prawa materialnego, np. prawa karnego. Naruszenie prawa materialnego karnego zachodzi np. wówczas, gdy sąd cywilny dopatry się znamion występku albo zbrodni w czynie niedozwolonym i z tej przyczyny uzna zarzut trzyletniego przedawnienia za nieuzasadniony przyjmując, że roszczenie o odszkodowanie ulegałoby 10-letniemu przedawnieniu z art. 442 § 2 k.c. (dawniej art. 283 § 4 k.z.). Naruszenie prawa materialnego karnego może więc polegać na nieprawidłowym zastosowaniu ustawy karnej przy ocenie istnienia albo braku znamion przestępnych rozpoznawanego czynu, jeżeli ocena ta wchodzi w skład materialnej podstawy prawnej orzeczenia, a podstawa faktyczna zaskarżonego orzeczenia nie jest kwestionowana w rewizji. Jeżeli natomiast sąd cywilny naruszy przepis prawa materialnego karnego przy ustaleniu stanu faktycznego zakwestionowanego w rewizji, to nie można jej opierać na podstawie przewidzianej w art. 368 pkt 1 k.p.c. W takim bowiem wypadku nie zachodzi jeszcze naruszenie prawa materialnego, ale może

być uzasadniony zarzut niewyjaśnienia, tj. niezupełności stanu faktycznego (art. 368 pkt 3), lub zarzut dopuszczenia się przez sąd I instancji innego uchybienia procesowego, które mogło wpłynąć na wynik sprawy (art. 368 pkt 5). Wyjaśnię to na przykładzie:

Z mocy art. 11 (dawniej art. 7) k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączone lub ograniczające odpowiedzialność cywilną. Związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego nie sięga poza konieczne znamiona przestępstwa wymienionego w sentencji prawomocnego wyroku skazującego. Często sentencja tego wyroku obejmuje okoliczności wykraczające poza te znamiona np. co do wysokości szkody, o naprawienie której toczy się proces cywilny. Jeżeli sąd w postępowaniu cywilnym uzna się za związany ustaleniami zawartymi w prawomocnym wyroku skazującym a wykraczającymi poza konieczne znamiona przestępstwa objętego skazaniem i z tej przyczyny nie dopuści dowodów wskazanych na okoliczności faktyczne wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność cywilną, to zachodzi naruszenie prawa materialnego karnego. Nie uzasadnia ono jednak podstawy rewizji polegającej na naruszeniu prawa materialnego (art. 368 pkt 1 k.p.c.), gdyż naruszony przepis prawa materialnego nie stanowi materialnej podstawy zaskarżonego wyroku, lecz dotyczy tylko podłoża prawnego stanu faktycznego. Nie wiadomo jeszcze, czy przeprowadzenie dowodów, których sąd I instancji bezpodstawnie nie dopuścił, doprowadzi do ustalenia okoliczności wyłączających lub ograniczających odpowiedzialność cywilną. Dowody te mogą chybić i zaskarżony wyrok w ostatecznym wyniku może się okazać zgodny z prawem materialnym. Nie można więc w takim wypadku opierać rewizji na zarzucie naruszenia tego prawa, można ją jednak oprzeć na zarzucie niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 368 pkt 3). Rewizję bowiem można oprzeć na naruszeniu prawa materialnego wtedy, gdy naruszony przepis wchodzi do podstawy prawnej zaskarżonego merytorycznego rozstrzygnięcia.¹⁸

Zatrzymałem się bliżej na kwestiach wyżej wyjaśnionych, gdyż w praktyce w rewizjach podnoszone są zarzuty naruszenia prawa materialnego „na wyrost” najczęściej właśnie wtedy, gdy z przyczyn wyżej wymienionych zarzut taki jest bezprzedmiotowy.

W części pierwszej niniejszego artykułu, omawiając przesłanki opracowania rewizji, starałem się uzasadnić pogląd, że naruszenie prawa materialnego jako podstawa rewizji musi być ujmowane ściśle. Nie obejmuje ono błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania przepisu prawa materialnego w stosunku do stanu przedstawionego przez stronę (strony) w jej (ich) twierdzeniach, natomiast dotyczy

¹⁸ Por. W. Siedlecki: *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 214. Zagadnienie dotyczy odróżnienia faktu od prawa. Przy uwzględnieniu różnic istniejących pomiędzy postępowaniem rewizyjnym a kasacyjnym zachowują w tym względzie aktualność wyjaśnienia M. Waligórskiego: *Podstawy kasacyjne procesu cywilnego w świetle różnicy między faktem a prawem*, Lwów 1936 r. Patrz także W. Siedlecki: *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959 r., s. 43 i nast. Co do naruszenia prawa materialnego jako podstawy rewizji w procesie karnym patrz F. Prusak: *Pojęcie naruszenia prawa materialnego jako podstawy rewizji w procesie karnym*, „Palestra” nr 11 z 1964 r., s. 43—52. Ta ostatnia rozprawa obejmuje także zagadnienie naruszenia prawa cywilnego (polskiego i obcego) w procesie karnym.

przepisów prawa materialnego zastosowanego przez sąd do stanu faktycznego ustalonego w wyroku. Jeżeli sąd I instancji w fazie postępowania dowodowego, „przesiewając” twierdzenia strony przez „sito prawa materialnego”, uzna, że dane twierdzenie nie ma znaczenia dla wyniku sprawy i z tej przyczyny nie dopuści dowodów wskazanych na udowodnienie tego twierdzenia, to taka negatywna ocena sądu I instancji, wynikająca z błędnej subsumcji materialnoprawnej, nie stanowi moim zdaniem naruszenia prawa materialnego, natomiast dotyczy niewyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i uzasadnia trzecią podstawę rewizji (art. 368 pkt 3).

2) Nieważność postępowania — uwzględniana z urzędu przez sąd rewizyjny, podobnie jak omówione wyżej naruszenie prawa materialnego na równi z niewyjaśnieniem wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w granicach rewizji (art. 381 § 1) — stanowi drugą podstawę rewizji.

Przyczyny nieważności wymienia art. 369 w kolejności dotychczasowej, tj. zastosowanej w art. 371 § 2 dawnego k.p.c. Nowa ustawa co do przyczyn nieważności wprowadziła zmiany o tyle, że nieważność postępowania zachodzi nie tylko wtedy, gdy strona nie miała zdolności procesowej, ale również wtedy, gdy nie miała ona zdolności sądowej, którą nowa ustawa odróżnia od zdolności procesowej (art. 64 i 65 w związku z art. 199 i 369 pkt 2). Ostatnio wymieniony przepis został zredagowany w sposób odpowiadający potrzebom praktyki: stwierdza on, że nieważność postępowania zachodzi także wtedy, gdy strona nie miała organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Rozszerzeniu ulega również ostatnia z przyczyn nieważności postępowania. Zachodzi ona obecnie wtedy, gdy sąd powiatowy orzekł w sprawie, w której sąd wojewódzki jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu (art. 369 pkt 6 w związku z art. 17).

Ostatnio wymieniona przyczyna nieważności została więc „rozszerzona”. Poprzednio istniała ona wtedy, gdy sąd powiatowy orzekł w sprawie o prawa niemajątkowe i o poszukiwane łącznie z nimi roszczenia majątkowe — z wyjątkiem spraw o ustalenie ojcostwa i rozwód (art. 11 pkt 1 i art. 371 § 2 pkt 6 dawnego k.p.c.). Obecnie doszły — jako objęte omawianą tu „nieważnością” postępowania — sprawy o ochronę praw autorskich lub wynikających z opatentowania wynalazków albo z rejestracji wzorów użytkowych i zdobniczych oraz znaków towarowych, jak również sprawy przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkody wyrządzonej przez funkcjonariuszy organów władzy lub administracji państwowej przy wykonywaniu powierzonych im czynności (art. 11 pkt 2 i 3 dawnego k.p.c.).

Wbrew tradycyjnemu pogładowi stwierdzenie nieważności postępowania nie zwalnia sądu rewizyjnego od rozpoznania innych — w zasadzie wszystkich — zarzutów rewizyjnych. Ustawodawca, umieszczając naruszenie prawa materialnego jako podstawę rewizji przed nieważnością postępowania, dał wyraz hierarchii tych podstaw. Uznał bowiem naruszenie prawa materialnego za bardziej rażące niż dopuszczenie do nieważności postępowania. Jeżeli zatem naruszenie prawa materialnego zostanie stwierdzone, to sąd rewizyjny musi wytknąć je, wskazać, na czym ono polega, i podać prawidłową wykładnię oraz właściwe zastosowanie danego przepisu prawa materialnego, aby na przyszłość zapobiec powtórzeniu przez sąd I instancji ewentualnie w innych sprawach tego samego błędu. Musi to uczynić nawet wówczas, gdy stwierdzenie podstaw nieważności uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku.

Nierozpatrzenie przez sąd rewizyjny wszystkich zarzutów rewizyjnych w orzeczeniu przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania narusza obowiązki tego sądu, gdyż nie spełnia on ciężących na nim zadań wychowawczych i prewencyjnych. Trzeba pamiętać o tym, że proces nie tylko służy zakończeniu danej sprawy, lecz ma także przyczynić się do ujednolicenia orzecznictwa w innych analogicznych sprawach. Orzeczenie sądu rewizyjnego ma uczyć sędziów I instancji, ławników, pełnomocników stron, same strony i członków społeczeństwa, którzy śledzą nieraz uważnie tok takiej czy innej, zwłaszcza precedensowej, sprawy sądowej. Sąd rewizyjny więc nie powinien pomijać milczeniem skierowanych do niego kwestii, w których sformułowanie i próby ich rozwiązania autorzy rewizji częstokroć dużo włożyli pracy. Sąd rewizyjny nie powinien także pomijać milczeniem kwestii naruszenia prawa materialnego w zaskarżonym wyroku, gdy uchyla go wskutek nieważności postępowania.¹⁹

Autorzy rewizji często opierają je na zarzucie pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, twierdząc jedynie, że strona doznała utrudnień w obronie, a nawet podnosząc wymieniony zarzut w takich wypadkach, gdy strona w pełni (np. w piśmie procesowym) przedstawiła swą obronę i sąd rozpoznał merytorycznie wywody obronne strony, lecz np. na ostatniej rozprawie strona nie wystąpiła w sądzie w związku z uchybieniem w doręczeniu jej zawiadomienia o rozprawie itp. Otóż takie ujęcie wspomnianego zarzutu nieważności postępowania nie ma szans powodzenia w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego. Wymaga on bowiem, żeby pozbawienie strony możliwości obrony swych praw było całkowite. Jedynie wtedy, gdy strona nie tylko doznała utrudnień w obronie, lecz całkowicie została pozbawiona możliwości obrony swych praw, Sąd Najwyższy stwierdza nieważność postępowania. Natomiast według judykatury Sądu Najwyższego utrudnienie stronie obrony stanowi podstawę rewizyjną (art. 368 pkt 5 k.p.c.) tylko wtedy, gdy wynikało z uchybienia procesowego, które mogło wpłynąć na wynik sprawy. W tej kwestii orzecznictwo Sądu Najwyższego jest już ustalone.²⁰ Wyrażono w nim także pogląd, że strona, powołująca się na nieważność postępowania wynikłą z pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, powinna w rewizji wskazać swe prawa, których nie mogła bronić, musi więc wdać się w rozważania co do meritum sprawy, natomiast nie może poprzestać na samym zarzucie pozbawienia jej możliwości obrony.

Nie miejsce tu na uzasadnienie lub kwestionowanie tego poglądu. Nie leży to w ramach zamierzeń autora niniejszego przyczynku. Trzeba tu jednak zwrócić uwagę na „niebezpieczeństwo” oparcia rewizji wyłącznie na zarzucie pozbawienia strony możliwości obrony. Toteż już chociażby z ostrożności procesowej autor rewizji powinien zamieścić w niej wywody (zarzuty) merytoryczne zmierzające do wykazania, że gdyby strona miała możliwość obrony swych praw w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, to obrona ta miałaby szanse powodzenia.

3) Niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy stanowi trzecią z kolei, „nową” podstawę rewizji. Znana ona jest wprawdzie dotychczasowemu prawu, lecz została ujęta frontalnie dopiero w art. 368 pkt 3. Podstawa ta w dotychczasowym orzecznictwie była „wtłaczana” do innych znanych już poprzednio podstaw rewizji. Nie mieści się ona w ściśle pojmowanym naruszeniu prawa materialnego i dotyczy uchybienia procesowego, które

¹⁹ Patrz M. Piekarski: *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze 1964, s. 93–96.

²⁰ Tamże, s. 62, 143 i nast.

tym się różni od innych uchybień procesowych mogących mieć wpływ na wynik sprawy, że owe inne uchybienia nie są brane przez sąd rewizyjny z urzędu pod rozwagę. Natomiast uchybienia powodujące niepełne ustalenie stanu faktycznego sąd rewizyjny bierze z urzędu pod rozwagę na równi z naruszeniem prawa materialnego i z nieważnością postępowania.

Uchybienia objęte niewyjaśnieniem wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy mogą polegać na lukach i wadach ustaleń faktycznych, jakie zawarte są w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Mogą one wynikać z nierozważenia w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału, dotyczą więc uchybienia art. 233 § 1 (dawniej art. 242 § 1 k.p.c.). Uchybienia te mogą mieć jednak szerszy zasięg, gdyż mogą polegać na niepoczynieniu przez sąd I instancji ustaleń potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy w związku z niedopuszczeniem dowodów na okoliczności, które sąd I instancji błędnie uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zawsze chodzi tu o elementy faktyczne rozstrzygnięcia sądowego. Wprowadzenie tej podstawy rewizji wynika z dominującej w naszym procesie dążności do ustalenia prawdy.

4) Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału nie ma — według mej oceny — większego znaczenia w orzecznictwie sądów rewizyjnych. Uchybienie to stosunkowo rzadko występuje w ostrej postaci. Taka podstawa zaskarżenia pod nazwą *Aktenwidrigkeit* była znana (w nieco innym zakresie) procedurze austriackiej (§ 503 pkt 3). Zachodzi ona np. wtedy, gdy sąd I instancji wprost przeinaczył treść dokumentu lub zeznanie świadka i na tak przeinaczonym dowodzie oparł swe ustalenie.

Sprzeczność z treścią zebranego w sprawie materiału musi dotyczyć istotnych ustaleń, wobec czego kwestionowanie w rewizji ustaleń wprawdzie niezgodnych z materiałem zebrany w sprawie, lecz nie mogących mieć wpływu na wynik sprawy, jest bezcelowe. Niektóre sądy niepotrzebnie zamieszczają w uzasadnieniu wyroku takie nieistotne „ustalenia”, mające „podmurowywać” rozstrzygnięcie w stosunku do zagadnień faktycznych, zazwyczaj peryferyjnych, które nie pozostają w związku z przyjętą w wyroku podstawą prawną rozstrzygnięcia. Praktyka ta jest niewłaściwa.

Sprzeczność istotnych ustaleń sądu stanowi podstawę rewizji także wtedy, gdy dotyczy treści zebranego w sprawie materiału nie przytoczonego przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Najczęściej zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału bywa podnoszony jako podstawa rewizji wtedy, gdy materiał zebrany w sprawie zawiera sprzeczności. Dotyczy to zwłaszcza zeznań świadków, które są sprzeczne w swej treści co do tych samych okoliczności faktycznych. W wypadkach takich podnoszenie zarzutu sprzeczności ustaleń pod adresem sądu jest niesłuszne. Nie sposób bowiem zarzucać sądowi, że dokonał ustaleń sprzecznych z którymś z dowodów, gdy z istoty rzeczy wynika, że sąd innych ustaleń nie mógł dokonać. Jeżeli sąd uzasadnił w zaskarżonym orzeczeniu, dlaczego nie dał wiary zeznaniu tego lub innego świadka albo dlaczego nie przychylił się do opinii biegłego, natomiast uznał za słuszną odmienną opinię innego biegłego, to nie można pod adresem sądu podnosić zarzutu omawianej sprzeczności, gdyż rozumowanie sądu jest prawidłowe i pozostaje w ramach przysługującej sądowi swobody oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1). W tego rodzaju wypadkach zarzut sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału nie powinien być podnoszony, gdyż nie może on stanowić podstawy rewizji.

Nadużywanie tego zarzutu w praktyce pozostawało w związku z wadliwą redakcją art. 336 § 2 dawnego k.p.c. Mianowicie przepis ten m. in. żądał umieszczenia w uzasadnieniu orzeczenia jego podstawy faktycznej przez wskazanie faktów, które sąd uznał za udowodnione, i dowodów, na jakich się oparł. Natomiast przepis ten nie żądał od sądu przytoczenia w uzasadnieniu orzeczenia przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Jeżeli zaś sąd I instancji przyczyn tych nie przytoczył, a dowody zebrane w sprawie zawierały w swej treści sprzeczności, to strona wnosząca rewizję podnosiła z reguły zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd między innymi wpłynęło nadużywanie tego rodzaju zarzutów, które w istocie powinny być podciągane pod „inne uchybienia procesowe”, przewidziane w dotychczasowym art. 371 § 1 pkt 4 k.p.c. jako podstawa rewizji, jeżeli mogły one wpłynąć na wynik sprawy. Obecnie stanowią one podstawę rewizji przewidzianą w art. 368 pkt 5 k.p.c.

5) Te „inne uchybienia procesowe” stanowią podstawę rewizji, jeżeli mogły wpłynąć na wynik sprawy, bez potrzeby jednak wykazywania w rewizji, że istotnie wpłynęły one stanowczo na wynik sprawy lub że mogły taki stanowczy wpływ wywrzeć. Wykazania takiego wpływu żądały przepisy k.p.c. sprzed 1950 roku dla podstawy kasacyjnej. Obecnie wystarcza, że strona powoła się w rewizji na konkretnie wskazane uchybienia procesowe, „jeżeli mogły one wpłynąć na wynik sprawy” (art. 368 pkt 5). Uchybienia te nie muszą być zatem „grubszego kalibru”, żeby stanowiły podstawę rewizji, zasięg więc kontroli rewizyjnej w tym zakresie jest szerszy niż poprzednio pod rządem art. 426 pkt 2 k.p.c. sprzed 1950 r. Niemniej jednak uzasadnienie tej podstawy rewizyjnej musi w sposób konkretny wykazywać, że wyknięte w rewizji konkretne uchybienie procesowe mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Wśród typowych uchybień procesowych podciąganych pod tę podstawę rewizyjną można wskazać na ogólnikowe i zbędne powoływanie się w uzasadnieniach zaskarżonych orzeczeń na „całokształt okoliczności sprawy” lub „hurtowe” wyczerpanie litanii nazwisk wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i innych przeprowadzonych dowodów — bez wskazania jednak, na którym z tych dowodów sąd oparł swe ustalenie. Tego rodzaju „hurtowe” wymienianie dowodów obejmuje nieraz dokumenty lub zeznania, które nie zawierają materiału faktycznego przydatnego dla zastosowania przez sąd I instancji sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Takie umieszczanie w uzasadnieniu orzeczeń niepotrzebnych rzeczy utrudnia orientację stronom i sądowi rewizyjnemu i wywołuje uzasadnione nieraz zarzuty z omawianej tu podstawy rewizyjnej. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera takie formuły, jak np. „świadek ustalił” lub „biegły ustalił”. Czynienie ustaleń należy do sądu, który nie może wyręczać się świadkiem lub biegłym.

Często podciągana jest pod tę podstawę rewizyjną wadliwość uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia polegająca na niewyjaśnieniu podstawy prawnej orzeczenia, tj. na nieprzytoczeniu przepisów prawa. Zarzut taki nie może jednak odnieść skutku, jeżeli z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, że sąd I instancji zastosował prawidłowo właściwe przepisy prawa, przy czym wskazanie ich nie stwarza trudności dla prawnika, ale sąd I instancji nie przytoczył ich w zaskarżonym orzeczeniu. W takim wypadku sąd rewizyjny oddala rewizję, gdyż zaskarżone orzeczenie, mimo błędnego uzasadnienia, w ostatecznym wyniku odpowiada prawu (art. 387), a nieprzytoczenie w tym orzeczeniu przepisów prawa nie ma znaczenia dla wyniku sprawy, lecz stanowi „kosmetyczne” — rzecz można — uchybienie.

Często spotykamy w rewizjach zarzut „nietrafności” oceny dowodów i dokonania z tej przyczyny przez sąd I instancji wadliwych ustaleń według oceny strony wnoszącej rewizję. Strona taka, operując własną oceną stanu faktycznego, dochodzi do wniosku dla siebie korzystnego i dopatruje się uchybień procesowych w odmiennym postępowaniu sądu I instancji. Stanowisko to jest błędne i nie uzasadnia podstawy rewizyjnej z art. 368 pkt 5 z następujących przyczyn:

Rewizja powinna zawierać skonkretyzowanie podstaw rewizyjnych zgodnie z art. 368, natomiast nie można się opierać na jakimś „własnym” stanie faktycznym, niezgodnym ze stanem ustalonym przez sąd I instancji.²¹ Sąd rewizyjny bowiem rozpoznaje sprawę na podstawie stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu przed sądem I instancji, chociaż bierze pod rozwagę fakty powszechnie znane lub wiadome mu urzędowo, jak również okoliczności uzasadniające nieważność postępowania, i w zakresie ograniczonym, wskazanym mianowicie w art. 385 § 2 i 3, może przeprowadzić dowody uzupełniające lub ponowić niektóre z dowodów przeprowadzonych przez sąd I instancji. Z reguły jednak dowodów nie prowadzi i nowych ustaleń faktycznych nie dokonuje, gdyż w zasadzie nie jest sądem merytorycznym. Z tego względu jeżeli w rewizji nie wykazano niepełności ustalonego w zaskarżonym orzeczeniu stanu faktycznego lub jego sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału oraz jeżeli w rewizji nie wykazano, że do ustalenia stanu faktycznego przytoczonego w zaskarżonym orzeczeniu doszło na skutek uchybień procesowych, które mogły wpłynąć na wynik sprawy — kwestionowanie „trafności” oceny dowodów i ustaleń sądu I instancji jest nieuzasadnione. Sąd rewizyjny nie jest bowiem powołany do oceny tych dowodów i czynienia na ich podstawie innych — niż dokonane przez sąd I instancji — ustaleń. Sąd rewizyjny nie jest z reguły sądem merytorycznym, lecz kontroluje tylko, czy sąd I instancji nie dopuścił się dowolności w ocenie dowodów i czy nie naruszył w tym względzie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd rewizyjny nie ma natomiast prawa oceniać „trafności” osiągniętych prawidłowo w taki sposób ustaleń sądu I instancji. Ustalenia takie czyni ten sąd, który bezpośrednio prowadził postępowanie dowodowe i miał bezpośrednie spostrzeżenia potrzebne do oceny wiarygodności i mocy dowodów. Ocena ta może być mniej lub więcej trafna, jeżeli pozostaje w wyżej oznaczonych granicach niewadliwego postępowania. W tych granicach możliwy i dopuszczalny jest „rozrzut”, tak jak np. pozytywną ocenę uzyskuje strzał, który trafił w sedno tarczy strzeleckiej, jak również i ten strzał, który jest trafny, aczkolwiek w środek tarczy nie ugodził. Najlepsza bowiem broń ma swój dopuszczalny „rozrzut” i nawet od dobrego lub wyborowego strzelca nie wymaga się uzyskania maksymalnej możliwej liczby trafień do tarczy. „Bronią” sędziego jest tu procedura. Jeżeli więc zgodnie z nią przeprowadził dowody i wszechstronnie je ocenił w myśl prawideł logiki i doświadczenia życiowego, to wynik jego ustaleń musi być przez sąd rewizyjny oceniony pozytywnie i nie może być korygowany. Toteż podnoszenie w takich wypadkach pod adresem sądu zarzutów uchybień procesowych nie powinno mieć miejsca i nie rokuje widoków powodzenia.

Zagadnienie to pod rządem nowego k.p.c. występuje w sposób ostrzejszy niż poprzednio, gdyż w mocy art. 389 k.p.c. sąd rewizyjny, uchylając zaskarżone orzeczenie, udziela wskazań co do dalszego postępowania przy ponownym rozpoznaniu sprawy, przy czym wskazania te wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, jak i sąd rewizyjny w ponownym postępowaniu

²¹ Por. B. Dobrzański: Rewizja w postępowaniu cywilnym, „Nowe Prawo” nr 9/1954, str. 6; M. Piekarski: Przytoczenie podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienie w postępowaniu cywilnym a błędy praktyki, „Palestra” nr 9/1958, str. 8.

niu rewizyjnym. Otóż z przyczyn wyżej podanych wskazania takie nie mogą wkra-
czać w korygowanie trafnych — w powyższym znaczeniu — ustaleń sądu I instan-
cji nawet wówczas, gdy z innych przyczyn orzeczenie oparte na tych ustaleniach
podlega uchyleniu.

Przy sposobności warto tu zaznaczyć, że te wskazania nie powinny być utoż-
samiane z „wytycznymi”, gdyż nazwa ta zastrzeżona jest dla udzielanych przez
Sąd Najwyższy wytucznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej. Mają
one znacznie silniejsze znaczenie niż omawiane tu wskazania sądu rewizyjnego.
W praktyce znaczenie „wytucznych” zbliża się do roli przepisów prawa, gdyż na-
ruszenie „wytucznych” stanowi podstawę rewizji.

6) Rewizję można oprzeć na nowych faktach i dowodach, których strona nie
mogła powołać w I instancji. Ta podstawa rewizji, wprowadzona jako pkt 6 do
art. 368, o tyle nie jest nowa, że została przejęta z art. 18 ustawy z dnia 20 lipca
1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych. Przepis ten no-
wych faktów i dowodów nie określał jako odrębnej samodzielnej podstawy rewiz-
yjnej i początkowo miał obowiązywać przez okres przejściowy. Następnie prze-
dłużano jego obowiązywanie, by wreszcie podnieść go do godności stałej, samodziel-
nej podstawy rewizyjnej zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem i doktryną.²²

Nowe fakty i dowody stanowią podstawę rewizji, gdy strona nie mogła ich po-
wołać w I instancji. Fakty te mogą powstać przed zamknięciem rozprawy przed
sądem I instancji i uzasadniają rewizję, jeżeli nie były stronie znane przed zam-
knięciem tej rozprawy. Mogą też one powstać po zamknięciu tej rozprawy oraz
mogą dotyczyć nie tylko stanu faktycznego sprawy, lecz także zmiany podstawy
prawnej zaskarżonego orzeczenia wskutek zmiany ustawodawstwa. Strona może być
pozbawiona możliwości powołania w I instancji faktów lub dowodów na skutek za-
stosowania przez sąd I instancji wadliwej konstrukcji prawnej i uznania z tej przy-
czyny okoliczności faktycznych za nieistotne dla wyniku sprawy. Nadanie sprawie
takiego fałszywego kierunku może odwrócić uwagę strony i wywołać niedotarcie do
jej świadomości tego, że istnieją fakty i dowody, które dopiero w II instancji,
w świetle zastosowania właściwej konstrukcji prawnej, wyłonią się jako „nowe”.
Sąd rewizyjny kontroluje, czy powołane w rewizji fakty i dowody są nowe i czy
strona istotnie pozbawiona była możliwości powołania się na nie w I instancji.
W razie potrzeby strona skarżąca musi udowodnić, że powołane fakty i dowody są
nowe i że nie mogła powołać się na nie w I instancji. Ustawa bowiem nie prze-
widuje w tym zakresie uprawdopodobnienia zamiast dowodu (art. 243); dowody
w tym względzie prowadzi sąd rewizyjny ewentualnie przez sędziego wyznaczonego
lub sąd wezwany (art. 235).

Wspomniany już art. 18. ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. stanowił, że nowe fakty
i dowody muszą mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pominięcie tych
słów w art. 368 pkt 6 nie zmienia stanu prawnego, gdyż słowa te zawierały treść
oczywistą.

Z mocy art. 371 § 1 nawet po upływie terminu dwutygodniowego od doręczenia
stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem (tj. po upływie terminu do wniesienia
rewizji) strona skarżąca może dodatkowo powołać w rewizji wniesionej już w po-
wyższym terminie nowe fakty i dowody, których nie mogła powołać w rewizji.
Nie może natomiast po upływie wspomnianego terminu przytoczyć innych nowych

²² Por. orzec. SN C II 182/52 OSN z 1954 r., poz. 20 i C 509/51 ogł. w „Państwie i Prawie”
nr 10/1952. Patrz także: W. Siedlecki: Podstawy rewizji cywilnych, Warszawa 1959,
str. 101; J. Krajewski: Zakres uprawnień sądu rewizyjnego w świetle art. 18 ustawy
z dn. 20.VII.1950 r. o zmianie postępowania w sprawach cywilnych, „Nowe Prawo” nr 3.1953.

podstaw rewizyjnych, takich, których sąd nie bierze pod rozwagę z urzędu. Jeżeli strona nie żądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, to termin do wniesienia rewizji — zgodnie z dotychczasowym stanem prawnym — biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia. Także po upływie tego terminu strona skarżąca może uzupełnić wniesioną przez siebie na czas rewizję przez dodatkowe powołanie nowych faktów i dowodów, których nie mogła w niej powołać. Zasada dociekania prawdy (art. 3, art. 210 § 2 i art. 232) została więc w pełni zrealizowana w postępowaniu rewizyjnym.²³

* * *

Omówiwszy wyżej zagadnienie rozgraniczenia podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienia, chciałbym zaznaczyć, że ustawa nie żąda stosowania w rewizjach jakichś „formulek” ani cyfrowego powoływania przewidzianych w art. 368 k.p.c. podstaw rewizyjnych. Nie znaczy to jednak, żeby adwokat, sporządzając rewizję, był zwolniony od powinności zachowania porządku i słownictwa zastosowanego w ustawie w tym względzie i żeby był zwolniony od obowiązku zwięzłego sformułowania podstaw rewizyjnych i ich uzasadnienia. Konieczność liberalnego traktowania rewizji dotyczy stron nie korzystających z fachowej pomocy adwokata lub radcy prawnego. Ustawa stawia w tym względzie zarówno sądowi, jak i adwokatowi oraz radcy prawnemu wysokie wymagania fachowości, a rozluźnienie ich jest uzasadnione w stosunku do strony nieporadnej, gdy nie korzysta ona z pomocy prawnika. Pomoc ta, w zależności od stanu sprawy, może się okazać potrzebna. Toteż z mocy art. 212 k.p.c. przewodniczący — w razie potrzeby — ma zwrócić stronie uwagę na rozprawie na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego.

Zwrócenie tej uwagi, moim zdaniem, powinno nastąpić w razie potrzeby także po ogłoszeniu wyroku, gdy strona zapowiada jego zaskarżenie, a z dotychczasowego jej postępowania wynika, że nie potrafi sama należycie ocenić, czy rewizja rokuje widoki powodzenia, oraz nie potrafi sporządzić rewizji zgodnie z wymaganiami procedury.

Także na rozprawie rewizyjnej może zająć potrzeba zwrócenia stronie uwagi na celowość ustanowienia pełnomocnika (adwokata) i może nawet nastąpić w tym celu odroczenie rozprawy (art. 212, 216 i 393 § 1 k.p.c.).

IV. Wnioski rewizyjne

Wnioski rewizyjne można podzielić na wnioski dotyczące istoty sprawy oraz wnioski inne.

O pierwszym mówi art. 370 k.p.c., który wymaga, żeby rewizja zawierała wniosek o uchylenie albo zmianę wyroku w całości lub w części. Umieszczenie w tym przepisie na pierwszym miejscu wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku, a na drugim miejscu — o zmianę tego wyroku wskazuje na to, że według oceny ustawodawcy rewizja ma być w zasadzie instancją kontrolującą, a nie merytoryczną.

²³ Powyższe wyjaśnienia dotyczą strony skarżącej, tj. tej która wniosła rewizję. Nie można jednak zagadnienia dotyczącego wprowadzenia nowych faktów i dowodów do instancji rewizyjnej zacieśniać do tej strony. Powołanie bowiem przez nią w instancji rewizyjnej nowych faktów i dowodów może uzasadniać z kolei potrzebę powołania przez drugą stronę nowych faktów lub dowodów dla odparcia zabiegów strony skarżącej. Zasada równości stron przemawia za przyznaniem tych uprawnień także stronie przeciwnej.

Merytoryczna zmiana zaskarżonego orzeczenia może nastąpić tylko w wypadkach w ustawie oznaczonych. Są to wypadki — jak się o tym przekonamy niżej — stosunkowo nieliczne, aczkolwiek nowy k.p.c. w szerszym zakresie dopuścił do głosu momenty reformatoryjne, cechujące system apelacyjny obowiązujący do 1950 r.

W świetle art. 370 k.p.c. rewizja ma zawierać albo wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku albo wniosek o jego zmianę w zakresie objętym zaskarżeniem. Wnioski te w zasadzie wyłączają się wzajemnie, o czym autor rewizji powinien pamiętać. Tylko z ostrożności procesowej, z przyczyn szczególnych występujących w danej sprawie, można je łączyć. Ale nawet wówczas gdy autor rewizji takiej ostrożności procesowej nie wykazał, sąd rewizyjny powinien mieć na względzie, że wniosek o uchylenie wyroku zmierza do przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania stosownie do dotychczas zgłoszonego wniosku merytorycznego danej strony. Z tej przyczyny wniosek o uchylenie wyroku obejmuje *implicite* także poprzedni aktualny wniosek merytoryczny danej strony. Jeżeli więc istnieją przesłanki uzasadniające zmianę zaskarżonego wyroku i zakończenie sprawy przez wydanie orzeczenia merytorycznego, to sąd rewizyjny powinien wydać takie orzeczenie i skończyć proces. W takim jednak wypadku prawidłowo sporządzona rewizja powinna zawierać wniosek o zmianę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli zachodzi jedynie naruszenie prawa materialnego, gdyż nie kwestionowane i niewadliwe ustalenia sądu pierwszej instancji wobec braku uchybień procesowych uzasadniają orzeczenie przez sąd rewizyjny co do istoty sprawy zgodnie z art. 390 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.

Podobnie pod rządem poprzednio obowiązującego art. 386 k.p.c. sąd rewizyjny w opisaney wyżej sytuacji orzekał co do istoty sprawy, tj. wydawał orzeczenie reformatoryjne. Wymieniony przepis nakazywał w takiej sytuacji sądowi rewizyjnemu wydanie orzeczenia co do istoty sprawy i zakazywał odsyłania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania dodając, że przy wydaniu orzeczenia sąd rewizyjny obowiązany był oprzeć się na materiale zebranym w pierwszej instancji i był związany stanem faktycznym ustalonym w zaskarżonym wyroku. Orzecznictwo wyjaśniło, że na poparcie tego stanu faktycznego sąd rewizyjny mógł powoływać się także na taki materiał zebrany w pierwszej instancji, z którego sąd pierwszej instancji nie skorzystał i nie wspominał nawet o nim w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Orzecznictwo rozluźniło także owe związanie sądu rewizyjnego ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji. Mianowicie dopuszczało ono wyciąganie przez sąd rewizyjny z tych ustaleń „koniecznych” w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wniosków faktycznych odmiennych od oceny sądu pierwszej instancji. W ostatnio wymienionym zakresie zgłaszano zastrzeżenia co do orzecznictwa, które próbowało „korygować” omawiany tu przepis zgodnie z potrzebami życia. Nie bez racji zarzucano, że tego rodzaju korektura wykracza poza dyspozycję interpretowanego przepisu. Zastrzeżenia te odpadły pod rządem art. 390 § 1 obecnego k.p.c., przepis ten bowiem pozwala sądowi rewizyjnemu zmienić zaskarżone orzeczenie i orzec co do istoty sprawy także wtedy, gdy stwierdzono w postępowaniu sądu pierwszej instancji uchybienie procesowe, lecz w świetle ustaleń dokonanych przez sąd rewizyjny wymienione uchybienie nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy, gdyż „(...) w związku z dokonanymi w postępowaniu rewizyjnym ustaleniami istnieją dostateczne podstawy do rozstrzygnięcia” (art. 390 § 1 zdanie ostatnie k.p.c.). Wystarczają „dostateczne” podstawy do rozstrzygnięcia. Nie muszą one być „murowane” i pozostawać poza zasięgiem jakichkolwiek możli-

wych zarzutów czy wątpliwości, podobnie jak do wydania wyroku sądu pierwszej instancji wystarcza, że wedle kontrolowanego i uzasadnionego uznania sądu „(...) sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia stosunku spornego (...)” (obecnie art. 316 § 1 k.p.c., poprzednio — art. 326 k.p.c.).

Z powyższego wynika, że wniosek rewizyjny o zmianę zaskarżonego orzeczenia może być uzależniony od wyniku dowodów, które może przeprowadzić sąd rewizyjny. W zależności zatem od wyniku tych dowodów strona żądająca poprzednio w rewizji uchylenia zaskarżonego orzeczenia może w toku postępowania rewizyjnego wnieść o zmianę tego orzeczenia i o wydanie orzeczenia co do istoty sprawy w ramach granic swej rewizji i poprzednio zgłoszonego w niej wniosku rewizyjnego. Przypomnieć tu bowiem wypada, że wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w myśl wyżej przytoczonych wyjaśnień zawiera w sobie *implicite* także wniosek o wydanie merytorycznego orzeczenia zgodnie z dotychczasowym wnioskiem merytorycznym tej strony.

Wspomniane w poprzednim zdaniu związanie granicami i wnioskami rewizji oraz jej podstawami nie istnieje w sprawach, w których stroną skarżącą jest jednostka gospodarki uspołecznionej lub instytucja państwowa wymieniona w art. 14 k.p.c., oraz w sprawach o prawa niemajątkowe, o roszczenia alimentacyjne i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. W wymienionych bowiem sprawach sąd rewizyjny nie jest związany granicami ani wniosków, ani podstaw rewizji (art. 381 § 2 k.p.c.).

Z przyczyn wyżej podanych strona skarżąca może też od razu w rewizji wnieść o przeprowadzenie przez sąd rewizyjny dowodów, których nie mogła powołać w pierwszej instancji, albo o przeprowadzenie przez tenże sąd dowodów na nowe fakty, których nie mogła powołać w pierwszej instancji (art. 368 pkt 6 k.p.c.), oraz o dokonanie na podstawie wyników takich dowodów przez sąd rewizyjny ustaleń, które dostarczyłyby sądowi rewizyjnemu dostatecznych podstaw do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy bez odsyłania jej sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wspomniane wnioski dowodowe zawarte w rewizji nie mogą jednak wykraczać poza kognicję i uprawnienia sądu rewizyjnego określone w art. 385 k.p.c.

Z mocy § 1 tego przepisu „sąd rewizyjny rozpoznaje sprawy na podstawie stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bierze jednak pod rozwagę fakty powszechnie znane lub wiadome mu urzędowo²⁴, jak również okoliczności uzasadniające nieważność postępowania”. Wśród faktów urzędowo znanych sądowi rewizyjnemu znajdują się także te, które zostały stwierdzone wynikami postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd I instancji, a na które sąd ten nie powołał się w uzasadnieniu swego wyroku. Sąd rewizyjny może więc korzystać z tych dowodów w celu „podparcia” ustaleń sądu pierwszej instancji, w celu wykazania niewadliwości tych ustaleń, podobnie jak to było pod rządem poprzednio obowiązującego art. 386 k.p.c., o czym była już wyżej mowa.

Z mocy art. 385 § 2 k.p.c. „sąd rewizyjny może przeprowadzić dowody uzupełniające lub ponowić niektóre z dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, jeżeli uznaje, że przyczyni się to w sposób istotny do przyspieszenia postępowania. Na podstawie tych dowodów sąd rewizyjny może dokonać nowych ustaleń,

²⁴ Sąd rewizyjny przed wzięciem pod rozwagę faktów urzędowo mu znanych powinien na rozprawie rewizyjnej zwrócić na nie uwagę stron (art. 228 § 2 i 393 § 1 k.p.c.). Jeśli chodzi o fakty objęte aktami innej sprawy, np. karnej, to nie wystarczy ogólnikowa wzmianka o przeprowadzeniu dowodu z tych akt, lecz trzeba stronom zwrócić uwagę na konkretne fakty, np. przez wskazanie na treść protokołu zeznań wymienionego świadka czy oskarżonego albo na treść oznaczonego dokumentu ze wskazaniem strony akt itp.

jeżeli nie jest do tego konieczne ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części."

Sąd rewizyjny może dokonać nowych ustaleń tylko na podstawie przeprowadzonych lub ponowionych przez siebie dowodów, nie ma natomiast tak daleko sięgających uprawnień dowodowych jakie służyły do 1950 r. sądowi II instancji rozpoznającemu sprawę na skutek apelacji. Sąd ten bowiem mógł dokonać odmiennych ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd I instancji bez ich ponowienia i nawet bez uzupełnienia postępowania dowodowego, co niewątpliwie uchybiało zasadzie bezpośredniości.

Owe „nowe ustalenia” sądu rewizyjnego, jeżeli zostały dokonane na podstawie zeznań świadków lub przesłuchania stron, wbrew wyśłowieniu zawartemu w art. 385 § 2 k.p.c. nie są „nowymi” w tym sensie, że są one odmiennie od ustaleń dokonanych przez sąd I instancji. Jeżeli by bowiem prowadziły one do ustaleń odmiennych od ustaleń dokonanych przez sąd I instancji, to sąd rewizyjny z mocy art. 385 § 4 k.p.c. musi uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Dlatego też sąd rewizyjny może dokonywać nowych odmiennych ustaleń jedynie na podstawie dokumentów, opinii biegłych, oględzin, grupowego badania krwi, dowodu z filmu, telewizji, fotokopii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki bądź innych „nie nazwanych” środków dowodowych (art. 244—257, 278—298, 305—309).

Z tej względnie szerokiej skali dowodów uzupełniających może korzystać jedynie sąd wojewódzki rozpoznający sprawy na skutek rewizji założonych od orzeczeń sądów powiatowych. Sąd Najwyższy może przeprowadzić uzupełniający dowód tylko z dokumentu. Przepis bowiem art. 385 § 3 k.p.c. stanowi wyraźnie, że „w postępowaniu przed Sądem Najwyższym dopuszczalny jest tylko dowód z dokumentu”. Z tego względu Sąd Najwyższy nie może również ponowić dowodu z przesłuchania świadka lub strony czy jednej strony (art. 302). W rewizjach zatem od orzeczeń sądów wojewódzkich nie można zgłaszać wniosków o przeprowadzenie przez Sąd Najwyższy dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron czy z opinii innego („nowego”) biegłego lub oględzin itp.

Jednakże Sąd Najwyższy w postępowaniu rewizyjnym może wydać orzeczenie co do istoty sprawy na podstawie przyznania faktów przez strony lub uznania powództwa (art. 385 § 3 zdanie ostatnie). W razie więc oparcia rewizji na nowych faktach i dowodach (art. 368 pkt 6) Sąd Najwyższy może zakończyć proces bez odsyłania sprawy do przeprowadzenia przez sąd I instancji uzupełniających dowodów, gdy przyznanie przez strony nowych faktów, a raczej przyznanie ich przez stronę przeciwną nie budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 229). Ustawa wymaga tu wyraźnie „przyznania faktów przez strony”, wobec czego może się nasuwać wątpliwość, czy w razie niewypowiedzenia się strony przeciwnej co do twierdzeń strony skarżącej o faktach podanych w rewizji Sąd Najwyższy może — mając na uwadze wyniki całej rozprawy rewizyjnej — uznać fakty za przyznane (art. 230 w związku z art. 393 § 1) i dokonać na tej podstawie odmiennych ustaleń. Jeżeli nie wypowiadająca się strona nie weźmie udziału w rozprawie rewizyjnej, a wygrała sprawę w I instancji, to przypisywanie takiej stronie domniemywanego przyznania byłoby nie usprawiedliwione. Jeżeli zaś uczestniczy w rozprawie rewizyjnej, to należy zażądać od niej wyraźnego wypowiedzenia się do wspomnianych faktów. Domniemane przyznanie nie powinno więc tu, w instancji rewizyjnej, wchodzić m.zd. w rachubę.

Kwestia, czy postępowanie uzupełniające, o którym wyżej mowa, sąd rewizyjny musi przeprowadzić (jeżeli oczywiście je dopuści) sam „bezpośrednio” czy też ze względu na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu może zlecić przeprowadzenie dowodu(ów) jednemu ze swych członków (tj. sędziemu wyznaczonemu) albo innemu sądowi wezwanemu — nie została w art. 385 wyraźnie rozstrzygnięta. Była ona natomiast wyraźnie uregulowana w art. 18 § 3 ustawy z dn. 20.VII.1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 38, poz. 349). Przepis ten w wypadkach wyjątkowych uprawniał sąd wojewódzki jako rewizyjny do przeprowadzenia bezpośrednio na rozprawie dowodów wymienionych w tym przepisie²⁵. Moim zdaniem obecnie sąd rewizyjny nie może na ogół prowadzić dowodów w drodze pomocy prawnej przez sąd wezwany, gdyż dopuszczalność uzupełniającego postępowania dowodowego w postępowaniu rewizyjnym uzależniona została w art. 385 § 2 k.p.c. od stwierdzenia, że takie uzupełnienie dowodów „przyczyni się (...) w sposób istotny do przyspieszenia postępowania”, a wysyłanie odezwy o pomoc prawną i jej wykonanie prowadzi na ogół do przeciągania się procesu.

Może jednak zająć taka sytuacja, że przeprowadzenie dowodu w drodze pomocy prawnej nie nasuwa trudności i przyczyni się w sposób istotny do zakończenia procesu przez wydanie w instancji rewizyjnej orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie. Uchylanie wówczas zaskarżonego orzeczenia w celu uzupełnienia dowodu przez sąd I instancji może się okazać właśnie niecelowe, względy zaś ekonomii procesowej mogą uzasadniać przeprowadzenie dowodu przez sąd rewizyjny w drodze pomocy prawnej. Nie widzę więc podstaw do twierdzenia, że istnieje zakaz ustawowy korzystania przez sąd rewizyjny z tej pomocy. Ustawodawca bowiem pozostawia w tym względzie sądowi rewizyjnemu decyzję, zaznaczając jedynie, że musi ona być oparta na dążeniu do przyspieszenia postępowania „w sposób istotny”, a nie za wszelką cenę.

W świetle powyższych rozważań uprawnienia reformacyjne sądu rewizyjnego są nieduże, aczkolwiek w zestawieniu z poprzednim stanem prawnym zostały rozszerzone w sensie „apelacyjności”, jeśli chodzi o orzekanie co do istoty sprawy. Obowiązujący poprzednio art. 386 k.p.c. wprowadzał obowiązek takiego orzekania w sytuacji wskazanej w tym przepisie. Obecnie art. 390 § 1 k.p.c. przewiduje w takiej sytuacji (oraz w szerszym a wyżej omówionym zakresie) jedynie możliwość orzekania przez sąd rewizyjny co do istoty sprawy przez zmianę zaskarżonego orzeczenia. Sądzę jednak, że wyraz „może” powinien tu być interpretowany jako „musi” w razie stwierdzenia stanu faktycznego wskazanego w tym przepisie, gdyż ustawodawca niewątpliwie dąży do zakończenia procesu, jeżeli jest to możliwe.

Orzekając co do istoty sprawy, sąd rewizyjny może orzec niezależnie od żądań stron w tych wypadkach, w których na podstawie przepisów k.p.c. uprawniony jest do tego sąd I instancji. Jednakże sąd rewizyjny nie może w takim wypadku zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej rewizję, chyba że strona przeciwna również wniosła rewizję (art. 390 § 2 w związku z art. 382, 321 § 2 i 475 k.p.c.). W tych ramach strona skarżąca może więc po upływie terminu do wniesienia rewizji powoływać się uzupełniająco na nowe podstawy rewizyjne, które sąd bierze z urzędu

²⁵ Co do dopuszczalności przeprowadzenia dowodów przez sąd wyznaczony patrz J. Pietrzykowski: Stosowanie art. 244 k.p.c. w postępowaniu rewizyjnym, „Nowe Prawo” nr 7-8/1956, s. 176. Pogląd wyrażony w tym artykule skrytykował J. Krajewski w powołanym już wyżej artykule: Zakres uprawnień sądu rewizyjnego w świetle art. 18 ustawy z dnia 20.VII.1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych, „Nowe Prawo” nr 3/1958.

pod rozważę (art. 371 § 1 k.p.c.), i może wykroczyć poza swe wnioski zgłoszone w rewizji.

Jeżeli nie zachodzą podstawy uzasadniające żądanie zmiany — na skutek rewizji — zaskarżonego orzeczenia, to wniosek rewizyjny powinien obejmować żądanie uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Jeżeli pozew ulega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia powinien być połączony z żądaniem odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania (art. 355 § 3 k.p.c.).

Powód, który złożył rewizję, może wskutek zmiany okoliczności zamiast pierwotnego przedmiotu sporu żądać jego wartości lub innego przedmiotu, jeżeli nie zmienia podstawy faktycznej powództwa. W sprawach o świadczenia powtarzające się może ponadto rozszerzyć żądanie pozwu do świadczenia za dalsze okresy (art. 386 k.p.c.).

Rewizja może zawierać wniosek o zawieszenie postępowania rewizyjnego, gdyż obecnie k.p.c. nie zawiera przepisu, który by — tak jak to poprzednio czynił art. 390 § 2 k.p.c. — wyłączał zastosowanie w postępowaniu rewizyjnym przepisu normującego możliwość zawieszenia postępowania.

Rewizja może zawierać również wniosek restytucyjny. W tym względzie ustawodawca słusznie „powrócił” do stanu prawnego sprzed 1950 r. Mianowicie obecnie z mocy art. 338 § 1 k.p.c. sąd rewizyjny na wniosek pozwanego w orzeczeniu kończącym postępowanie „orzeka”, czyli musi orzec o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia albo o przywróceniu poprzedniego stanu, gdy uchyla lub zmienia wyrok sądu I instancji zaopatrzone w rygor natychmiastowej wykonalności. Pozwany ma jednak prawo wyboru, czy zechce wysunąć wskazane wyżej żądanie restytucyjne, czy też w osobnym procesie będzie żądał naprawienia szkody poniesionej wskutek wykonania (dobrowolnego lub w drodze egzekucji) takiego wyroku (art. 338 § 2 k.p.c.).²⁶ Żądanie restytucyjne, o którym wyżej mowa, może także zgłosić w postępowaniu rewizyjnym prokurator (art. 71, 69 § 1 k.p.c.).

* * *

Wnioski rewizyjne, które starałem się omówić wyżej w ujęciu praktycznym, powinny być wyodrębnione w sposób widoczny w tekście pisma rewizyjnego, a ich uzasadnienie zamieszczone w tym piśmie musi być zwięzłe (art. 127, 379 i 393 § 1 k.p.c.).

Powyższe uwagi nie wyczerpują oczywiście poruszonego przeze mnie tematu, ale, jak sądzę, ułatwią opracowywanie rewizyj w sposób realizujący konieczną współpracę adwokatury i radców prawnych z sądami, tak aby zamierzenia ustawodawcy dotyczące reformy postępowania rewizyjnego odniosły skutek.

²⁶ Patrz także art. 415 i 422 § 1 k.p.c. co do postępowania restytucyjnego w razie wznowienia postępowania albo wniesienia rewizji nadzwyczajnej.